

Premier nie musi informować o dyplomach z Collegium Humanum

22 listopada 2024

Premier nie musi udzielać informacji, ile osób zasiadających w spółkach Skarbu Państwa uzyskało w Collegium Humanum dyplom MBA, ponieważ nie jest informacją publiczną to, na jakiej uczelni ktoś uzyskał uprawnienia – wynika z czwartkowego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA).



Naczelny Sąd Administracyjny

Sprawa dotyczy skierowanego we wrześniu 2022 r. do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wniosku działacza społecznego Karola Parkity o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej tego, ile osób zasiadających we władzach spółek Skarbu Państwa uzyskało dyplom MBA w Collegium Humanum. Ponieważ informacja taka nie została udzielona, wnioskodawca złożył w Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na bezczynność Prezesa Rady Ministrów.

W styczniu 2023 r. WSA zobowiązał Prezesa Rady Ministrów do udostępnienia informacji publicznej na ten temat działaczowi, a premier nie zgadzając się z takim rozstrzygnięciem, złożył skargę kasacyjną. W czwartek w sprawie tej skargi zapadło rozstrzygnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego. NSA w

składzie, w którym zasiadali: sędzia Ewa Kwiecińska, sędzia Zbigniew Ślusarczyk oraz sędzia Paweł Mierzejewski uchylił zaskarżony wyrok WSA, oddalił skargę kasacyjną oraz zasądził od działacza społecznego na rzecz Prezesa Rady Ministrów zwrot kosztów postępowania. Wyrok jest prawomocny.

Sędzia Zbigniew Ślusarczyk uzasadnił, że skarga kasacyjna zawiera „usprawiedliwione podstawy” i z tego powodu została uwzględniona. Zaznaczył, że premier jest podmiotowo zobowiązany do udostępniania posiadanej informacji publicznej, natomiast istotną kwestią podniesioną w skardze kasacyjnej było uznanie przez sąd I instancji, że członkowie rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa, są osobami pełniącymi funkcje publiczne w rozumieniu przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Kwestia ta nie jest sporna – zaznaczył sędzia Ślusarczyk – natomiast sporne jest to, że WSA na podstawie tegoż stanowiska wywiódł, iż wniosek dotyczący osób, które zasiadają w radach nadzorczych spółek SP, a które uzyskały do tego uprawnienia konkretnie na podstawie dyplomu MBA uczelni Collegium Humanum, jest informacją publiczną.

Tymczasem NSA uznał, że prawidłowe jest stanowisko prezentowane Prezesa Rady Ministrów, czyli że informacją publiczną jest to – kto uzyskał uprawnienia do zasiadania w radach nadzorczych spółek i kto ma dyplom MBA, a nie jest nią, na jakiej uczelni te uprawnienia dana osoba uzyskała. „Skoro wniosek dotyczył tylko i wyłącznie osób, które uzyskały dyplom MBA na uczelni Collegium Humanum, to taki wniosek nie dotyczy informacji publicznej” – powiedział sędzia Ślusarczyk.

Jednocześnie wskazał na przepisy ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym, z których wynika m.in. jakie kompetencje powinna mieć osoba, która może uzyskać uprawnienia do zasiadania w radach nadzorczych. „Takim uprawnieniem wystarczającym jest posiadanie dyplomu MBA i takie jest wskazane w ustawie. Natomiast w ustawie nie jest wskazane, na

jakiej uczelni ten dyplom MBA ma być uzyskany, a skoro tak, to kwestia, czy w ogóle uprawnienie uzyskano na podstawie dyplomu MBA jest informacją publiczną, natomiast na jakiej uczelni ta osoba uzyskała ten dyplom, informacją publiczną już w świetle tych przepisów nie jest” – wyjaśnił sędzia.

Zaznaczył też, że skoro wniosek nie dotyczy informacji publicznej, to sąd I instancji błędnie zobowiązał Prezesa Rady Ministrów do rozpoznania tego wniosku.

Dodał, że z orzecznictwa sądów administracyjnych wynika również, że jeżeli wniosek nie dotyczy informacji publicznej, to wystarczające jest, że pisemnie poinformuje się wnioskodawcę o tym, że wniosek nie dotyczy informacji publicznej. „To uwalnia go od zarzutu beczynności” – wskazał sędzia.

Podkreślił, że taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie, dlatego w konsekwencji skarga na beczynność Prezesa Rady Ministrów jako niezasadna została przez NSA oddalona.

Karol Parkita powiedział po ogłoszeniu decyzji NSA, że „ten wyrok będzie miał dalsze konsekwencje”. „Przede wszystkim organy administracji przy udzielaniu informacji publicznej bardzo często powołują się na wyroki. Jeżeli mamy do czynienia z wyrokiem NSA, to takie organy będą się na niego powoływały, więc jeżeli ktokolwiek będzie chciał zapytać burmistrza, wójta, prezydenta, ministra, czy premiera o szczegółowe kompetencje np. z jakiej uczelni dana osoba ma dyplom, bo ma jakieś przesłanki, że ta uczelnia działa w szarej strefie, to już się tego nie dowie” – stwierdził Parkita.

W sprawie nieprawidłowości dotyczących uczelni Collegium Humanum (obecnie Uczelnia Biznesu i Nauk Stosowanych Varsovia) funkcjonariusze CBA działają od lutego. Wtedy to dziennikarze „Newsweeka” ustalili, że prywatna uczelnia miała w ofercie błyskawiczne kursy, dzięki którym można było zdobyć dyplom MBA. Takie dyplomy ułatwiały m.in. ścieżkę do rad nadzorczych

spółek Skarbu Państwa.

Wiarygodność dokumentów wydawanych przez Collegium Humanum miały zapewniać m.in. zagraniczne uczelnie, jednak okazało się, że nie miały one uprawnień do prowadzenia studiów MBA. Wśród absolwentów Collegium Humanum byli m.in. politycy, prezesi i członkowie zarządów spółek Skarbu Państwa, oficerowie służb specjalnych i dowódcy wojskowi.

Od lutego CBA zatrzymało 30 osób w związku ze sprawą Collegium Humanum. Zarzuty usłyszeli już m.in. b. europoseł PiS Karol Karski i prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl